

Sławucka stadnina w świetle raportu z 1799 r.

Małgorzata Śliż

Stadnina książąt Sanguszków w Sławucie należała obok białocerkiewskich stad Braniczkich do największych i najważniejszych ośrodków hodowli koni arabskich na ziemiach polskich w XIX w., sięgając swoimi wpływami daleko poza ich granice. Kres jej istnienia wyznaczyła I wojna światowa – przepadła ona w zamęcie, który ogarnął ziemie rosyjskiego imperium. Choć z zawieruchy ocalały jedynie pojedyncze zwierzęta, to dziedzictwo tego słynnego stada przetrwało, czego dowodzą sukcesy współczesnych potomków sanguszkowskich arabsów.

Ogromne znaczenie sławuckiej stadniny w dziejach hodowli koni czystej krwi tylko częściowo znajduje odzwierciedlenie w literaturze przedmiotu. Najważniejszą, jak dotychczas, pracą na jej temat jest już ponad stuletnia rozprawa doktorska Bolesława Łukomskiego (1906). Obszerne fragmenty poświęcone tej stadninie znajdują się również w pracy W. Pruskiego (1983). Przyczynić się do tego mógł ograniczony dostęp do źródeł archiwalnych, częściowo zniszczonych w latach 1917–1920 (Rzyszczeńska, 1919; Archiwum Sanguszków, 1840; Zawadzka, 1986)¹. Szczególnie dotkliwy wydaje się brak materiałów z przełomu wieków

XVIII i XIX, okresu, w którym kształtował się arabski profil tego stada należącego wówczas do ks. Hieronima Sanguszki (1743–1812). Wśród nielicznych zachowanych dokumentów z tej epoki do najbardziej interesujących należy zaliczyć „raport stajenny” z 19 sierpnia 1799 r. (Archiwum Sanguszków, 1840). Zestawienie to, zapewne jedno z licznych, rutynowo przygotowywanych w celach administracyjnych, pomimo ograniczeń wynikających ze specyfiki tego rodzaju materiałów stwarza rzadką okazję do zaznajomienia się ze stanem ówczesnej hodowli. Dokument sygnował Michał Rybiński dysponujący szeroką wiedzą w tym zakresie z racji wykonywanych obowiązków (koniuszy czy też dozorca stadniny)² (Encyklopedia rolnictwa..., 1875; Polski słownik...). Szczegółowość podanych danych świadczyłaby o prowadzeniu, przynajmniej w Chrestówce, bieżących zapiśków dotyczących hodowli, a być może nawet bardziej usystematyzowanej dokumentacji³ (Encyklopedia rolnictwa..., 1875; Polski Słownik Biograficzny).

Raport Rybińskiego nie jest nieznaną fachowej literaturze, jego fragmenty wraz z dodatkowymi wyjaśnieniami zamieścił ks. Roman Sanguszko senior (1800–1881) w artykule opublikowanym w „Encyklopedii rolnictwa i wiadomości związek z nim mających” (1875). Znany był również Bolesławowi Łukomskiemu,

¹Księgi stadne miały ulec zniszczeniu w czasie pożaru pałacu (1 listopada 1917 r.) (Rzyszczeńska, 1919). Są również informacje o spaleniu „papierów dawnych tyczących się stajni” przez ks. E. Sanguszkę (1840). E. Skorkowski, w czasie opracowywania polskiej księgi stadnej w latach 20. XX w. miał korzystać z materiałów dotyczących Sławuty znajdujących się w posiadaniu Potockich. Na ile można się zorientować, były tam zarówno odpisy, jak i dokumenty oryginalne. Po II wojnie światowej rejestry stadne ze Sławuty (od 1825 r.) i Antonina miały znajdować się w Brazylii w posiadaniu spadkobierców ks. Romana Sanguszki z Gumnick (Zawadzka, 1986).

²Rybiński był powinowatym ks. H. Sanguszki, gdyż ożenił się z Rozalią z Golankiewiczów, siostrzenicą ks. Anny Sanguszkowej.

³W przypadku źrebiąt z Chrestówki podano nie tylko rodziców, ale nawetienne daty urodzin (od 12 marca do 1 maja). Autor raportu widocznie nie dysponował informacjami dla przychówku z Tarnawki oraz Czerkas, gdyż w dokumencie nie zamieszczono analogicznych danych dla tych ostatnich zwierząt.

który korzystał z materiałów sławuckich w trakcie przygotowywania swej rozprawy doktorskiej (1906). Trudno natomiast ocenić czy w ostatnich czasach sięgano bezpośrednio do oryginalnego tekstu dokumentu. Dostępna literatura raczej na to nie wskazuje. Nawet w podstawowym dla tematu opracowaniu, książce Witolda Pruskiego „Dwa wieki polskiej hodowli koni arabskich i jej sukcesy na świecie” (1983), powołano się jedynie na przywołany powyżej tekst księcia Sanguszki.

Wyłaniający się z raportu obraz sławuckiej hodowli Hieronima Sanguszki jest pod względem ilościowym imponujący, liczyła ona bowiem ponad czterysta koni. Wielkość ta odpowiadała jednak zarówno zamożności właściciela, jak i ówczesnym realiom. Stado zarodowe umieszczone było w Chrestówce. Zapewne niewystarczająca dla tak znacznej liczby zwierząt powierzchnia pastwisk powodowała, że korzystano także z folwarków w Tarnawce oraz Polachowej. Wszystkie one należały do klucza białogródeckiego (Słownik geograficzny...). W samej Sławucie trzymano stosunkowo nieliczną grupę koni niezbędnych do obsługi książęcego dworu, ogiery oraz młode ogiery przygotowywane do pracy. Ten schemat organizacyjny, z podziałem na „stajnię pałacową” i stadninę z główną siedzibą w Chrestówce utrzymywał się właściwie przez całe następne stulecie, a wprowadzane zmiany dotyczyły jedynie wykorzystywanych pomocniczo folwarków (Pruski, 1983).

Formalnie, obsługę stajni pałacowej oraz stadniny stanowiło dwadzieścia siedem osób, jednak raport nie uwzględniał oficjalistów (koniuszy itp.). Rzeczywista liczba zatrudnionych była niższa, gdyż trzech z nich pozostawało w dyspozycji syna właściciela – ks. Eustachego Sanguszki (1768–1844). Personel „stajenny” liczył szesnastu ludzi, a skład tej grupy dostosowany był do potrzeb pałacu. Poza czterema masztalerzami (z których jeden – Obodziński cierpiał, jak zanotowano, na „rupturę”⁴), zatrudniano trzech kozaków (Rak, Awaram, Wolski), tyleż stangretów (Józef, Marcin, Jakob), z których każdy miał do pomocy forysia. Ponadto, w spisie figurowali furman, magazynier oraz niejaki Wicek – służący ks. E. Sanguszcze i pozostający na jego utrzymaniu. Zespół pracowników

⁴Ruptura – przepuklina.

„stadniny” obejmował jedenaście osób: sześciu „stadników” (jeden przybył wraz z końmi ze stada czerkaskiego), masztalerz opiekujący się ogierami w Chrestówce i „Marcin sierota przy źrebkach”. Dwóch stadników pracowało poza główną siedzibą stadniny zajmując się stadami przebywającymi w Tarnawce oraz Polachowej. Grono to uzupełniali rymarz oraz kowal z pomocnikiem (ci ostatni „robili” dla ks. Eustachego).

W raporcie podano stan zwierząt na dzień 19 sierpnia 1799 r. – wynosił on wówczas 423 sztuki. W samej Sławucie trzymano 45 koni: 11 ogierów, 8 młodych ogierów – „źrebców” w ujeżdżalni, dwa „stare wierzchowe” („biały siedmiogrodzki” oraz „skarogniady arabszyk”), 16 koni cugowych: 6 (1 wałach i 5 ogierów) gniadych „angielskich”, 5 bułanosrokaty, 5 białych, koń „uzarski”, 2 „kozackie” oraz 5 „fabrycznych różnej maści”. Na ich wyżywienie przeznaczano po 3 korce i 9 garncy owsa⁵ oraz 510 funtów⁶ siana. Resztę z wymienionych w raporcie Rybińskiego zwierząt rozlokowano na folwarkach w Chrestówce, Polachowej i Tarnawce. Grupa ta składała się z 4 ogierów, 160 matek stadnych, 51 źrebiąt z rocznika 1799 (25 klaczek, 26 ogierków) oraz 163 sztuk młodzieży z różnych roczników (87 klaczy, 76 ogierków)⁷. Trzon stada – w sumie 243 sztuki – znajdował się w Chrestówce: były to 4 ogiery (w tym jeden wykorzystywany jako probier), 44 klacze ze źrebakami, 83 sztuki młodzieży (68 ogierków i 15 klaczek) oraz 71 klaczy stanowiących w tymże roku. Z kolei w Tarnawce trzymano 80 koni – 45 klaczy, 7 źrebiąt przy matkach oraz 28 sztuk młodzieży (8 ogierków i 20 klaczy), zaś w Polachowej znajdowały się 52 młode klacze.

Na podstawie raportu nie można niestety wiele powiedzieć na temat składu rasowego ów-

⁵Po 1764 r. korzec liczył 120,6 l, natomiast garniec 3,77 l, przeciętnie wypadałoby więc po około 8,8 l owsa na konia. Brak jednak pewności, jaką faktycznie jednostką posługiwał się autor raportu.

⁶W dawnej Polsce jednostka wagi równa od 350 do 560 g, przypuszczalnie skarmiano około ćwierci tony siana na dobę.

⁷Strukturę wieku można podać jedynie w przypadku młodzieży męskiej. W sławuckim stadzie Sanguszki znajdowało się: 19 roczniaków, 34 dwulatki, 19 trzylatków i 4 czterolatki.

czesnego sławuckiego stada. Informacje z tego zakresu są niezwykle skąpe, można się ich doszukać jedynie w wypadku kilku ogierów, a i to wyłącznie w postaci określeń w rodzaju – „pers”, „angielski”. Wśród czternastu reproduktorów wymienionych w dokumencie („biały egipski”, „gniady od Księcia Strażnika”, „siwy od Księcia Stolnika”, „siwo-różowy od Pruszyńskiego”, „siwy swego chowu”, „kasztanowaty angielski”, „kasztanowaty Starzyński”, „kasztanowaty Warszawczy”, „kasztanowaty Elzner”, „szpakowaty swego chowu”, „gniady pers”, „królikowaty Burski”, „kary, zadnia noga biała, z gwiazdą, swego chowu”, „skarogniady, 3 nogi białe, swego chowu”)⁸ orientalne pochodzenie można przypisywać dwóm („białemu egipskiemu” i „gniademu persowi”), jeden reproduktor był zaś „angielski”, a więc jak można sądzić folblut lub koń zbliżonego typu (Pruski, 1970). Pozostałe mogły należeć zarówno do obu wymienionych grup, jak i reprezentować trudny obecnie do uchwycenia typ krajowy – przypuszczalnie mieszczący się w ramach tzw. „konie polskiego”. Podobnie, o ile można domniemywać, przedstawiała się sytuacja klaczy stadnych.

Dokument niewiele mówi na temat zewnętrznego wyglądu zwierząt, dane na ten temat ograniczają się praktycznie do maści⁹. Mnogość wykorzystywanych terminów wskazywałaby na znaczną wagę przywiązywaną do jej oznaczenia. Poza końmi w rozmaitych odcieniach maści podstawowych raport wymieniał egzemplarze królikowate, migdałowe, sobolowate, żelazne, itd. W stadzie obecne były także deresze oraz taranty (jedna czteroletnia klacz).

Lektura raportu wskazuje, że ówczesne stado sławuckie miało zróżnicowane pochodzenie. Wnioskując na podstawie pojawiających się określeń można stwierdzić, że przynajmniej 1/3

matek mogła zostać sprowadzona spoza Sławuty¹⁰. Na 103 wymienione indywidualnie klacze stadne, aż 34 wywodziły się ze stada czerkaskiego¹¹. Były także sztuki, zwykle pojedyncze, opisane jako „morska” (Ostaszewski)¹², „czerniatyńska”¹³ (w sumie 14 przypadków) itp.¹⁴ Przynajmniej niektóre z nich musiały zostać przez Księcia zakupione, ewentualnie przeprowadzone z innych majątków. Tylko cztery matki opatrzone określeniem „swego chowu”. Trudno obecnie wyjaśnić, dlaczego Rybiński wyróżnił w ten sposób właśnie te zwierzęta i czy faktycznie tylko one pochodziły z hodowli H. Sanguszki. Jeszcze bardziej zróżnicowane pod tym względem były ogiery, choć tylko cztery z nich były „swego chowu”. Istotnym źródłem nowych reproduktorów zdają się być krewni czy też znajomi H. Sanguszki – „gniady” miał pochodzić od ks. Janusza Sanguszki – „Księcia Strażnika”, „siwy” od ks. Józefa Czartoryskiego – „Księcia Stolnika”, „siwo-różowy” od Antoniego Pruszyńskiego oraz „kasztanowaty” od Ludwika Starzyńskiego (Encyklopedia rolnicza ..., 1875). W stajni książęcej nie brakło także koni importowanych, choć trudno rozstrzygać czy było to zaplanowane, czy też decydujące znaczenie miał tu przypadek. Korzystano również z rozplodników obcych wysyłając klacze do stanówki poza majątek.

¹⁰Brak jakichkolwiek informacji w przypadku 57 matek.

¹¹Nazwa pochodziła od dóbr czerkaskich, w których stado miało swą siedzibę. Starostwa czerkaskiego na korzyść H. Sanguszki zrzekł się jego brat Józef Paulin. Formalnej zgody na przeprowadzenie tej transakcji udzielił August III w 1760 r.

¹²Wśród wymienionych przez S. Ostaszewskiego znanych polskich hodowli znajdowały się m.in. stada Morskich (Podole).

¹³W Chrestówce przebywał także określony w ten sam sposób trzyletni „szpakowaty łysy” ogierek.

¹⁴W raporcie wymieniono również matki określane jako „mianoska”, „ostrowska”, „sewrucka”, „szwiejkowska”, „iwanowska” czy też „jwanowska”, „wielamoska”, „weleżyńska”, „zielińska”, „od Elznera”, „Warszawska”, dwie „rybińskie” (2 gniade) i jedna królikowata „burska”; dwa ostatnie kojarzą się z nazwiskami koniuszych Sanguszków, zaś przynajmniej część z pozostałych można wiązać z nazwiskami znanych rodzin ziemiańskich lub nazwami miejscowymi.

⁸Uwzględniono tutaj tylko ogiery ze „stajni pałacowej” i stacjonujące w Chrestówce, pominięto konie cugowe oraz określone jako „stare wierzchowe”. Pominięto także ogiera nazwanego „białym zuzulińskim”, gdyż wykorzystywany był jako probier.

⁹Dysponujemy informacjami dla ok. 3/4 wszystkich zwierząt. Braki dotyczą kilku koni ze stajni pałacowej (7 – „kozackich” oraz „fabrycznych”) oraz części klaczy (57 z Chrestówki i 52 z Polachowej). Sporadycznie pojawiają się wzmianki dotyczące ich specyficznych cech fizycznych, np. „ślepa” w przypadku jednej z kobył.

Obecność koni sprowadzanych z zewnątrz, szczególnie klaczy matek, wskazywałyby na prowadzenie działań zmierzających do rozbudowy i podniesienia poziomu hodowli, co znajduje potwierdzenie w literaturze (Encyklopedia rolnicza, 1875; Flade, 1981). W samym 1799 r. przeprowadzono do Sławuty grupę koni z tzw. stada czerkaskiego. Według danych z sierpnia liczyła ona 5 ogierów¹⁵, 25 klaczy, 11 źrebiąt urodzonych w 1799 r. oraz 32 sztuki młodzieży w wieku od około roku do trzech lat (15 klaczek, 17 ogierków). Kulisy tej decyzji na razie pozostają niejasne. Możliwe, że wiązała się ona z bliżej nieznanymi posunięciami związanymi z reorganizacją gospodarki w całych dobrach. Stado to musiało przynajmniej w okresie bezpośrednio po przybyciu zachowywać odrębność, ponieważ w raporcie stanowiącym podstawę niniejszych rozważań konsekwentnie wyodrębniano dane na jego temat. Konie „czerkaskie” sprowadzono do Sławuty już wcześniej, gdyż między pozostałymi matkami znajdowało się jeszcze dziewięć dalszych obdarzonych takim właśnie mianem.

W raporcie Rybińskiego można odnaleźć zaledwie kilka wskazówek dotyczących kierunku, w jakim prowadzona była wówczas hodowla. Przede wszystkim dostarcza ich przegląd ojców źrebiąt urodzonych w 1799 r. (niestety znani są oni jedynie w wypadku 33 sztuk z Chrestówki). Reprodukatorów takich było osiem: „brudnokasztanowaty angielski od ks. E. Sanguszki” (12 źrebiąt), „kasztanowaty w jabłka, łysy od „Starzyńskiego” (6 źrebiąt), „grecki gniady pers” (6 źrebiąt), „siwy w jabłka od Waleskiego” (2 źrebaki), „siwy w jabłka od Steckiego” (4 źrebaki), „gniady angielski” (1 źrebie), reproduktor, który kryje się pod nierozwiązanym skrótem „siwy Ponit.” (1 źrebie) (Pruski, 1983)¹⁶ oraz jeden źrebiak urodzony ze stanówki w Zasławiu zwany

¹⁵W grupie tej znajdowały się następujące ogiery: „biały egipski”, „gniady od Księcia Strażnika”, „siwy od Księcia Stolnika”, „siwo-różowy od Pruszyńskiego”, „siwy swego chowu”.

¹⁶W literaturze pojawiają się wzmianki o ogierze arabskim nabytym od dworzanina Stanisława Augusta, a stanowiącym prezent dla króla od sułtana, zwanym „Politowskim”. Miał być on jednak maści skarogniadej, co wskazywałoby bardziej na „skarogniadego arabczyka” wymienionego pośród „starych wierzchowych”.

ogierem „Starzyńskiego”¹⁷. Najlicniejszy przychówek – dwanaście sztuk pozostawił po sobie „brudnokasztanowaty angielski” – możliwe że był on przez Księcia użyty najszerzej. Pozostałe rozplodniki znacznie mu pod tym względem ustępowały. Z powyższego zestawienia wynika, że spośród urodzonych w Chrestówce w 1799 r. źrebiąt ponad 1/3 pochodziła od ogierów „angielskich” (a więc co najmniej 1/5 wszystkich). Dolew krwi orientalnej, reprezentowanej przez „gniadego greckiego persa” miał znacznie mniejszą skalę. Reszta źrebiąt miała ojców, o których pochodzeniu czy typie rasowym niewiele można powiedzieć, prawdopodobnie były chowu krajowego. Praktycznie nic nowego nie wnosi analiza skromnych danych dotyczących ogierów stacjonujących, według raportu z 1799 r., w Chrestówce („królikowaty Burski”, „kary zadnia noga biała z gwiazdą, swego chowu”, „skarogniady 3 nogi białe, swego chowu”, „biały zuzuliński” – funkcja probiera) poza tym, iż Sanguszko zdecydował się sięgnąć po reproduktory własnej hodowli.

Z przytoczonych powyżej faktów wynikałoby, że stadnina nie posiadała wówczas charakteru wyłącznie orientalnego (nie wspominając już o arabskim). Co więcej, nic nie wskazuje, aby ograniczono się do jednej rasy czy też typu koni. Arabcy były Księciu znane – posiadał bowiem „skarogniadego arabczyka”, jednak stado próbowano uszlachetniać na różne sposoby. Korzystano w tym celu z rozmaitych wartościowych, zdaniem właściciela, reproduktorów, włącznie z końmi pochodzącymi z Wielkiej Brytanii. Podobnie postępowano wówczas w innych magnackich stadninach. Wydaje się więc, że program hodowlany Sanguszki nie odbiegał szczególnie od krajowej normy.

Podsumowując należy stwierdzić, że raport Rybińskiego, mimo oczywistych ograniczeń, przede wszystkim niedostatku informacji umożliwiających identyfikację koni, stanowi cenne źródło wiedzy na temat mało znanego okresu w historii sławuckiej stadniny, jakim był przełom XVIII i XIX w. Umożliwia on uzyskanie wiarygodnych danych nie tylko odnośnie wielkości stada, ale także organizacji hodowli.

¹⁷Wobec lakoniczności opisów koni, opierających się głównie o maść, trudno w sposób jednoznaczny łączyć te ogiery z podobnymi znajdującymi się w Sławucie w 1799 r.

Dostarcza nawet pewnych wskazówek dotyczących jego składu rasowego, co w kontekście wielkiej roli Sławuty w dziejach polskiej hodowli koni arabskich wydaje się szczególnie ważne. Żałować należy, że podobne materiały nie zachowały się w większych ilościach, gdyż ich zestawienie pozwoliłoby na prześledzenie rozwoju tego stada w czasach poprzedzających wprowadzanie nowoczesnej dokumentacji hodowlanej.

W świetle raportu z 1799 r. Sławuta była znacznym ośrodkiem hodowlanym o usta-

lonym kształcie organizacyjnym, który nie uległ w późniejszym czasie poważniejszym zmianom. Samo stado było nadal rozbudowane i posiadało zróżnicowany materiał zarodowy, choć na ile można się zorientować, w przeważającej części o krajowym rodowodzie. Stadninie nie nadano jeszcze wówczas charakteru arabskiego.

Ta ostatnia konstatacja, potwierdzająca wcześniej pojawiające się w literaturze przedmiotu twierdzenia, może być z punktu widzenia współczesnych badaczy najważniejsza.

Literatura

Archiwum Sanguszków, teki arabskie (1840). AP Kraków, sygn. 515.3, s. 253; sygn. 505.4, ss. 1–11.

Encyklopedia rolnictwa i wiadomości związek z niem mających (1875). Warszawa, t. I i III.

Flade J.E. (1981). Janów Podlaski und die polnische Araberzucht. Gerlikon, b.d., s. 39.

Łukomski B. (1906). Das arabische Pferd in Sławuta und anderen Gestüten des südwestlichen Russlands. Stuttgart.

Ostaszewski S. Wiadomości o stadninach Wołynia, Ukrainy, Pobereza i Podola. Roczn. Gosp. Kraj., 32: s. 19.

Polski Słownik Biograficzny, 33: s. 340.

Pruski W. (1970). Dzieje wyścigów i hodowli koni pełnej krwi angielskiej w Polsce. Królestwo Polskie, 1815–1918. Warszawa, ss. 9–14.

Pruski W. (1983). Dwa wieki... polskiej hodowli koni czystej krwi arabskiej i jej sukcesy na świecie (1778–1978). Warszawa.

Rzyszczevska E. (1919). Mord sławucki w świetle naocznego świadka. Lwów, s. 28.

Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, 10: s. 794.

Zawadzka I. (1986). 60 lat Polskiej Księgi Stadnej Koni Arabskich Czystej Krwi. Koń Polski, 6: 3–5, 8.

THE SŁAWUTA STUD IN LIGHT OF A REPORT FROM 1799

Summary

The Princes Sanguszko stud in Sławuta was one of the largest and most important centres of Arab horse breeding on Polish lands in the 19th century, its influence extending far abroad. Unfortunately, there are no materials from the late 18th and early 19th centuries, when the Arab profile of this stud, then belonging to Prince Hieronim Sanguszko (1743-1812), was formed. Among the few surviving documents, one of the most interesting is a “stud report” by Michał Rybiński from 1799. This report, probably one of the many reports routinely prepared for administrative purposes, offers a rare opportunity to learn about the state of breeding at that time, despite limitations resulting from the specific nature of such materials.

In light of the report, in 1799 Sławuta appeared to be a major breeding centre with established organizational form, which did not change considerably later on. The stud itself continued to be developed and had varied pedigree material, although, as far as the report reveals, the pedigrees were mainly Polish. By that time the stud was not Arabian in character. This observation, which confirms the earlier reports in the relevant literature, may be the most important from the viewpoint of today’s researchers.

3

Wyrzębienie Klaz stojących w Chrestowce w Roku 1799

Nazwiska Ogusów	Klaze Wyższe = 6 to me.	Zrabiały		Elaste i odmiana Zrabiały
		Wielkie	Mniejsze	
22 Okl. Gwiada Czerska		1	1	Kasztanowaty z chowu
13, " Krukowata Burska		1	1	Gwiada Dercopowaty
15, " Butana Wierzbowa		1	1	Butany Lysy
16, " Gwiada Breyteska mloda		1	1	Gwiada z gwiardką
Po Brudno 16, " Kasztanowata Lysa		1	1	Kasztanowata Lysa
Kasztanowa 17, " Jamo Kasztanowata		1	1	Kasztanowaty Lysy
Augielskino 18, " Brudno Kasztanowata Otrowska		1	1	Kasztanowata Lysa
od JAI ^{no} 19, " Siwa Czerska		1	1	Szpakowata
4 April: Gwiada Lysa Czerska		1	1	Gwiada
4, " Kasztanowata Lysa Sworucka		1	1	Szpakowaty
4, " Kasztanowata Swiryska		1	1	Kasztanowaty z gwiardką
19, " Ciemno Drosiata		1	1	Kasztanowaty Lysy
2 Okl. Siwa Swego chowu		1	1	Szpakowata
Po Siwym w JAI 23, " Wilerata z gwiardką		1	1	Butany z gwiardką
ka od Hestkaj 23, " Ciemno Kasztanowata Czerska		1	1	Kasztanowata
31, " Gwiada Wisniowa		1	1	Szpakowata
Po Siwym w JAI 24 Okl. Brudno Kasztanowata		1	1	Gwiada
22 Okl. Siwa Goryczkowata		1	1	Szpakowata
Po Kasztanowa 27, " Kasztanowata z gwiardką		1	1	Kasztanowata Lysa
w Jabka Lysy 28, " Siwa Goryczkowata Czerska		1	1	Szpakowata
od Starzyńskiego 28, " Siwa Swego chowu		1	1	Kasztanowaty Lysy
29, " Szpakowata Welamofka		1	1	Kasztanowata Lysa
29, " Siwa Fielinska		1	1	Kasztanowaty Lysy
22 Okl. Kasztanowata Lysa Czerska		1	1	Gwiady
28, " Siwa Jwanowska		1	1	Gwiady
Po Greckim 29, " Drosiata Swego chowu		1	1	Gwiada z gwiardką
Gwiadym Poca 29, " Kasztanowata Lysa		1	1	Gwiady
1 Maj: Starogwiada Welamofka		1	1	Kasztanowaty Lysy
1, " Drosiata swego chowu		1	1	2 Płowa Kasztanowa ty 4 nogi biate i Lysy
Po Siwym w JAI 1 April: Breyteska Stara		1	1	Gwiada z gwiardką
ka od Walek 1, " Kara		1	1	Siwy Lysy noga z ma biata
Po Gwiadym Augl: 2 April: Ciemno Szpakowata Wierwiastka		1	1	Szpakowata
w Zastawiu Stanowiona od M ^o Starzyńskiego Gwiada		1	1	Gwiady
O g o t e w		33	17	16
Klaze różney maci chodzących na Bazy w Chrestowce = u kłóre się stanowią w Marcowce sztok 37				